

Sfinks i tajemne komnaty

12 czerwca 2016

Czy istnieją jakieś wejścia, które prowadzą pod Sfinksem? Według licznych świadectw i rzadkich zdjęć monumentu z Gizy, istnieje duże prawdopodobieństwo, iż pod tą prehistoryczną konstrukcją znajdują się komnaty, komory a nawet ciągną się długie korytarze.

Jedno z bardzo rzadkich zdjęć Sfinksa wykonane z pokładu balonu w XIX w. zanim rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę prace konserwatorskie monumentu. Rzuca się w oczy przede wszystkim wielki otwór na wysokości głowy oraz szczelina na grzbiecie, przy głowie.

Wielki Sfinks w Gizie jest bez wątpienia jednym z najbardziej tajemniczych zabytków starożytnego Egiptu. To wspaniałe starożytne dzieło architektury pozostaje jednym z niewielu zabytków starożytnych, za które uczeni – co do kwestii datowania – nie daliby stuprocentową pewność. Od lat słynna budowla wprawia w zakłopotanie mainstreamowe środowisko uczonych. Powierzchnia 241 stóp długości i 66 stóp wysokości wpisuje Wielkiego Sfinksa w Gizi na listę rekordzistów pod względem wielkości monolitu na tak dużym areale.

Jak powszechnie wiadomo, Wielki Sfinks został w całości odkryty w 1817 r., kiedy to podczas przeprowadzonych po raz pierwszy wykopaliskach archeologicznych udało się odsłonić klatkę piersiową Sfinksa do końca. Prace wykopaliskowe były prowadzone pod okiem archeologa Giovanni Battista Caviglia. Wcześniej monument badali francuscy archeolodzy podczas wyprawy napoleońskiej. Ale dopiero ponad sto lat później udało się Sfinksa całkowicie wydobyć na światło dzienne. Wyprawą dowodził wówczas Emile Baraize.

Wielu badaczy głosi postulat, iż Sfinks jest pomnikiem niekompletnym. W świetle ostatnich odkryć, naukowcy domniemają, iż Sfinks miał być docelowo megalityczną budowlą o znacznie większych rozmiarach niż jest obecnie.

Jednak nie tylko niesamowite rozmiary i zapierające dech w piersiach piękno są jedynymi aspektami Sfinksa, które spędzają sen z oczu historykom. Na kanwie tego wszystkiego wciąż utrzymują w się w mocy ciągnące się długim sznurem w beletrystycznej literaturze spekulacje na temat tego, kto i po co wybudował Sfinksa. Nie brakuje przy tym teorii o zaginionych cywilizacjach i kosmitach. Faktem jest, że naukowcy nie potrafią jednoznacznie udzielić odpowiedzi na tak kluczowe pytania, a to – samo w sobie – rodzi spekulatywność. Odbiegając bardziej do kontrowersyjnych tez Danikena, pewne grono badaczy, jak Mark Lehner, Robert Schoch i Graham Hancock, którzy stawiają wspólny mianownik pomiędzy lokalizacją Wielkiego Sfinksa, piramidami w Gizie, rzeką Nil a konstelacjami Lwa, Oriona i naszej Drogi Mlecznej.

Ale to co jest najbardziej enigmatyczne, znajduje się wewnątrz i poniżej samego Sfinksa.

W POSZUKIWANIU KOMNATY ZAPISKÓW

Wielu naukowców od dawna podejrzewa, że istnieje wiele komór pod Wielkim Sfinksem. Niektórzy sugerują nawet, że osławiona Sala Zapisów znajduje się tuż poniżej tego starożytnego zabytku. W kręgach ezoterycznych utarło się już powiedzenie, że Sala Zapisów posiada klucz do zrozumienia naszej cywilizacji i prawdziwą historię ludzkości. Mitologicznie rzecz ujmując, osławiona komnata ma się mieścić gdzieś w Egipcie. Najbardziej prawdopodobnym miejscem lokalizacji jest w rzeczy samej sam Sfinks.

Jeśli wierzyć legendom, w Sali Zapisków mieści się cała wiedza o starożytnych Egipcjanach, zapisana na papirusach. W tajemnych księgach mają się ponadto znajdować tajemne zapiski o Atlantydzie i jej lokalizacji. Porównując wagę i znaczenie zbioru ksiąg w Sali Zapisków, to jest ona stawiana na równi ze zbiorami w Wielkiej Bibliotece Aleksandryjskiej.

Zdania na temat pochodzenia Sali Zapisków są podzielone. Jedni

uważają, że może być ona dziełem Egipcjan, inni z kolei uważają, że została wybudowana przez znacznie starszą cywilizację, która poprzedzała starożytny Egipt.

Co ciekawe, istnieje kilka bardzo rzadkich i starych zdjęć Sfinksa, na których widać liczne wejścia do wnętrza tego pomnika. Owe wejścia rzekomo mogły prowadzić bezpośrednio do wielkich komnat, w których znajdują się zbiory biblioteczne, wypełnione tekstami na temat genezy ludzkiej historii.

W książce „Przekazy Sfinksa” (z ang. Message of the Sphinx) Graham Hancock i Robert Bauval dowodzą niezbicie, że egipski rząd wraz z amerykańskim lobby archeologicznym zablokowali wszelkie badania wokół i pod Sfinksem, uniemożliwiając w ten sposób komukolwiek w zlokalizowaniu podziemnych tuneli i komnat, które znajdują się pod Sfinksem.

Kilka mało znanych zdjęć dowodzi, że istnieją szyby i przejścia prowadzące do niezbadanych komór pod tym monumentem.

Co ciekawe, Charles Thompson, który badał Sfinksa w 1733 r., wymieniał wejścia I „otwór w górnych częściach pleców” Sfinksa.

Rzadkie dokumentacje zdjęciowe pokazują liczne anomalie, które zostały „przykryte” przez późniejsze uzupełnienia ścian budowli. Przykładowo są to obrazy, które pokazują ogromną szczelinę w górnej części bioder Sfinksa, jaka – zdaniem wielu – prowadziła do komory grobowej. Według SecretHistory.wikia.com zachowały się również zdjęcia ukazujące prostokątne wejście w górnej części bioder Sfinksa o wymiarach 1,2 na 0,60 m. Wspomina się o nim w wielu raportach podróżnych jeszcze nawet na początku XX w. Obecnie zamurowane przejście stanowiło część tunelową prowadząco do komory grobowej postawioną retrospektywnie jeszcze za czasów dynastii faraonńskiej. Docelowo miały do niej dostęp tylko wtajemniczone osoby.

Nie jest jakąś tajemnicą, że wiele odkryć dokonanych w Egipcie nie zostało upublicznionych. Istnieją pewne doniesienia na

przykład o licznych wykopaliskach, które zostały wstrzymane przez rząd egipski ze względów na „bezpieczeństwo narodowe”. Jako przykład do powyższego mogą świadczyć okoliczności odkrycia zagadkowego labiryntu przez archeologiczną grupę belgijsko – egipską w 2008 r.

Profesor Robert Temple podczas penetracji jednej z zapadlin w tylnej części Sfinksa.

Podziemna świątynia składa się z aż 3000 pomieszczeń, które wypełniają liczne hieroglify naścienne. Ów kompleks położony jest 100 km od Kairu na Hawarze, niedaleko Czarnej Piramidy (nazywanej również Piramidą Amenemhata II). To niesamowite odkrycie trzymane było z dala od społeczeństwa. Wyniki wyprawy zostały upublicznione w bardzo szczątkowych informacjach w czasopiśmie naukowym NRIAG. Wspominano o nim również podczas wykładu na Uniwersytecie Ghent. Sprawie ukręcono jednak łeb za sprawą Sekretarza Generalnego Najwyższej Rady Starożytności, który nakaz wstrzymać jakiegokolwiek publiczne komunikaty do mediów o dokonanym odkryciu ze względów bezpieczeństwa narodowego.

To oznacza, że nie byłoby zaskoczeniem, że podziemne komory i tunele odkryte pod Sfinksem zostały utajnione. Pytanie tylko, co tak niezwykłego i jednocześnie niebezpiecznego może znajdować się pod mitycznym Sfinksem, że nie może przedostać się pod żadnym pozorem do opinii publicznej ?

Autorstwo: Ivan

Tłumaczenie: DK

Źródło oryginalne: Ancient-Code.com

Źródło polskie: CzasTajemnic.blogspot.com